



Sygn. akt II UK 548/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 czerwca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)
SSN Beata Gudowska (sprawozdawca)
SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku W. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanego R. R.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 4 czerwca 2014 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 maja 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę**
- 2. zasądza od W. w W. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w W. kwotę 120 zł (sto dwadzieścia) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Oddział w W. , po przeprowadzeniu kontroli w W. w W., wydał w dniu 22 marca 2012 r. decyzję stwierdzającą podleganie przez R. R. ubezpieczeniom społecznym i ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu wykonywania na rzecz kontrolowanego podmiotu umowy o świadczenie usług w okresach od dnia 29 września 2007 r. do dnia 31 stycznia 2008 r., od dnia 8 października 2008 r. do dnia 30 czerwca 2009 r., od dnia 1 października 2009 r. do dnia 10 lipca 2010 r. Oceniał, że usługi świadczone przez wygłoszenie cyklu wykładów w ciągu semestru nie mają cech łączącej strony umowy o dzieło, lecz odpowiadają przedmiotowo umowie o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu.

Wyrokiem z dnia 17 października 2012 r. Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w W. oddalił odwołanie płatnika. Ustalił, że współpraca zainteresowanego ze Szkołą polegała na zawieraniu na kolejne semestry umów o dzieło obejmujących prowadzenie wykładów oraz ćwiczeń. Wskazując na brak uchwytneho rezultatu działań wykonawcy oraz powtarzalność jego czynności dokonywanych w wykonaniu umowy, Sąd pierwszej instancji zakwalifikował stosunek prawny łączący zainteresowanego z płatnikiem jako odpowiadający umowie zlecenia, lecz nie umowie o dzieło. W ocenie Sądu rezultatem nie może być samo przeprowadzenie wykładu, czy ćwiczeń, a o charakterze zawartej umowy jako umowy o dzieło nie może również przesądzać przygotowywanie sylabusów, które były jedynie pomocą naukową i dydaktyczną.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2013 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację Szkoły, przejmując ustalenia i podzielając pogląd prawny Sądu pierwszej instancji. Wskazując na cechy podstawowe stosunku prawnego powstałego na podstawie umowy o dzieło, Sąd drugiej instancji wykazał, że wygłoszenie cyklu wykładów nie polega na stworzeniu dzieła, lecz na starannym działaniu w przekazywaniu wiedzy studentom. Przeprowadzenie wykładów nie ma ucieleśnionego rezultatu. Z rezultatem tego działania, jako przedmiotem umowy o dzieło nie może być uitożsamiane podniesienie wiedzy studentów po ich wysłuchaniu. Proces dydaktyczny, sprowadzający się do prezentacji wiedzy przy zastosowaniu standardowych metod i procedur przekazu, nie jest także procesem twórczym,

chronionym na podstawie art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. Nr 90, poz. 631 ze zm.). Zgodnie z art. 1 ust. 2¹ tej ustawy, nie są bowiem objęte ochroną odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne, a proces nauczania sprowadza się właśnie do prezentacji wiedzy przy zastosowaniu określonych metod i procedur przekazu. Strony umowy o dzieło, stanowiąc o przeniesieniu praw autorskich, nie wskazały także, jakie i w jakim celu prawa miały przejść na Szkołę, w związku z czym - w ocenie Sądu Apelacyjnego – te postanowienia umowy służyły tylko podbudowaniu pozoru zawarcia umowy o dzieło, podczas gdy obowiązek dydaktyczny wypełniany był w wykonaniu zobowiązania starannego działania, na podobnych zasadach jak przez pracowników uczelni.

Skarga kasacyjna W. w W., obejmująca wyrok Sądu drugiej instancji w całości, z wnioskiem o jego uchylenie, została oparta na podstawie naruszenia przez błędną wykładnię art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3 i art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1442 ze zm.), art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowych ze środków publicznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2008 r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.) oraz art. 750 k.c. Strona skarżąca podważyła podstawę objęcia zainteresowanego obowiązkiem ubezpieczeń społecznych w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji, twierdząc, że realizował on proces dydaktyczny na podstawie umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Zasadniczym elementem dzieła, co do którego umówił się z zainteresowanym, był przekaz intelektualny tworzący nadające się do wykorzystania przez zamawiającego dobro intelektualne (niematerialne) w postaci autorskiego wykładu lub przeprowadzenia innych zajęć dydaktycznych. Dzieła wykonane przez zainteresowanego miały formę zindywidualizowanych niematerialnych dóbr intelektualnych przekazywanych w treściach wykładów i ćwiczeń. Odnosząc się do różnic między umową o dzieło i umową o świadczenie usług dotyczących czasu i miejsca wykonania dzieła, ustalenia wynagrodzenia oraz podporządkowania i kontroli jego wykonania, skarżący stwierdził, że prowadzenie wykładów w siedzibie uczelni i w terminach wynikających z harmonogramu zajęć narzuconych i zdeterminowanych przez władze uczelni nie wskazywało na

elementy przedmiotowo istotne decydujące o kwalifikacji konkretnej umowy jako umowy o świadczenie usług o cechach zlecenia. Także wynagrodzenie za wykonanie dzieła mogło być określone przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Jednym z możliwych rozwiązań, zgodnych z art. 628 k.c., było kierowanie się stawką godzinową, a określenie wynagrodzenia przez parametr „stawki godzinowej” nie było niewłaściwe dla umowy o dzieło. Dopuszczalne było też uzgodnienie wypłaty wynagrodzenia za dzieło częściami; taki sposób wypłaty wynagrodzenia przewiduje art. 642 § 2 k.c. Kontrola wykonania dzieła, a także jego odbiór częściowy są oczywistym elementem wykonania umowy o dzieło. Argumenty skargi zostały wsparte stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 429/00 (OSNP 2003 nr 7, poz. 174).

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Obowiązek ubezpieczenia emerytalnego i rentowych obejmuje osoby wykonujące umowę agencyjną (art. 758–764⁹ k.c.) lub umowę zlecenia albo inną umowę o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia (art. 750 w związku z przepisami tytułu XXI księgi trzeciej kodeksu cywilnego). Nie są objęci obowiązkiem ubezpieczenia społecznego wykonawcy umowy o dzieło. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który stwierdza podleganie ubezpieczeniu społecznemu, może – bez względu na nazwę umowy i jej postanowienia wskazujące na charakter stosunku prawnego, którym strony zamierzały się poddać - ustalić rzeczywisty jego charakter i istniejący tytułu ubezpieczenia. Ustalenie, że między stronami umowy o dzieło zachodzą stosunki polegające na wykonywaniu za wynagrodzeniem usług odpowiadających umowom nazwanym, zdefiniowanym w art. 734 i 758 k.c. lub właściwych umowom, do których – stosownie do art. 750 k.c. – stosuje się przepisy o zleceniu, nakazuje wydanie decyzji na podstawie art. 83 ust. 1 pkt. 1 i 3 z zastosowaniem art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Ocena umowy z punktu widzenia art. 353¹ k.c. wymagała więc skutecznego zaprzeczenia przez organ ubezpieczeń społecznych,

że układając swą relację w formie umowy o dzieło, strony ustaliły ją w sposób odpowiadający właściwości tego stosunku prawnego, i wykazania, że łączył je inny stosunek prawny.

Należy w związku z tym podkreślić, że umowę o dzieło zdefiniowano w art. 627 k.c. jako zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem zależnym od wartości dzieła (art. 628 § 1, 629, 632 k.c.). W literaturze definiuje się ją jako umowę o świadczenie usług, konsensualną, wzajemną, w której przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do osiągnięcia w przyszłości indywidualnie oznaczonego, samoistnego, obiektywnie możliwego, a subiektywnie pewnego rezultatu pracy ludzkiej o charakterze materialnym lub niematerialnym. Porównanie elementów konstrukcyjnych tej umowy z cechami innych umów o świadczenie usług ujawnia - jako pierwszoplanowe - zobowiązanie wykonawcy umowy o dzieło nie do samego działania, lecz do uzyskania dzieła jako oznaczonego rezultatu działania. Starania przyjmującego zamówienie na podstawie umowy o dzieło mają tylko takie znaczenie, że prowadzą do konkretnego, indywidualnie oznaczonego jej rezultatu jako dzieła (art. 628 § 1 i art. 629, 632 k.c.).

W art. 627 k.c. nie zdefiniowano dzieła, wskazując jedynie, że jego wykonanie stanowi przedmiot zobowiązania wykonawcy, za które przysługuje wynagrodzenie jako wzajemne świadczenie zamawiającego. Przyjmuje się, że o określeniu rezultatu właściwego umowie o dzieło decyduje wymaganie, by dzieło miało charakter samoistny względem twórcy, tzn. by pozostawało niezależne od dalszego działania twórcy oraz by stało się wartością autonomiczną w obrocie. Tę cechę mają tylko dzieła ucieleśnione w wytworzonej rzeczy lub zmianach w rzeczy istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie); takie dzieła uważane są za rezultaty materialne umowy. We współczesnej doktrynie większość autorów wyraża przekonanie, że utwór o charakterze nieucieleśnionym nie może stanowić przedmiotu umowy o dzieło. Już w tym miejscu należy stwierdzić, że czynność prowadzenia wykładu nigdy nie odrywa się od wykładowcy i trwa tak długo, jak wygłaszanie wykładu, po którego zakończeniu wygasa, nie pozostawiając ucieleśnionego rezultatu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 1970 r., II PR 298/69, niepublikowany oraz z dnia 28 marca 2000 r., II UKN 386/99,

OSNAPiUS 2001 nr 16, poz. 522 i z dnia 5 grudnia 2000 r., I PKN 127/00, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 356).

W stanie faktycznym sprawy – zgodnie z wolą stron i treścią umowy - przedmiotem, o którego wykonanie się umówiły, było przeprowadzenie wykładu jako dzieła będącego utworem w ujęciu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim. Umowa zatytułowana została jako „umowa o dzieło i o przeniesienie praw autorskich”, więc w ten sposób strony wyeksponowały wolę stworzenia i odbioru dzieła przez nadanie mu cech utworu chronionego prawem autorskim. Ma to istotne znaczenie, gdyż w tej dziedzinie prawa przyjęto podział dzieł - utworów w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim o charakterze niematerialnym - na dzieła niematerialne ucieleśnione i nieucieleśnione w rzeczy. Jako utwory nieucieleśnione wymienia się recytację, wykonanie koncertu, inscenizację lub przygotowanie produkcji artystycznej. Utworami są np. nieutrwalone w żaden sposób inscenizacje teatralne, recytacje, wykonania utworu muzycznego lub prowadzenie radiowej audycji słowno-muzycznej, co oznacza, że dzieło w postaci niematerialnej, gdy chodzi o dzieło jako sposób wyrażenia, może ucieleśniać się tylko przez odpowiednie zachowanie wykonawcy, (por. art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego).

Tylko więc, gdy przedmiotem umowy jest utwór naukowy chroniony prawem autorskim (por. art. 1 § 1 prawa autorskiego), jego zamówieniu tradycyjnie odpowiada umowa o dzieło. Twórczy charakter dzieła, jako rezultatu umowy, może nadać świadczeniu wynikającemu z umowy formę związaną z zamówieniem dzieła, które nie ma ucieleśnionej postaci. Na tym tylko gruncie możliwa jest ocena rezultatu umowy o realizację cyklu wykładów jako odpowiadającemu pojęciu dzieła w rozumieniu art. 627 k.c. Sąd Najwyższy przyjmuje, że przedmiotem prawa autorskiego może być wykład o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, spełniającym kryteria twórczego i indywidualnego utworu naukowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2012 r., III UZP 4/11, OSNP 2012 nr 15-16, poz. 198, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lipca 2007 r., II CSK 207/07, niepubl., z dnia 28 listopada 2006 r., IV CSK 203/06, niepubl., z dnia 6 maja 2004 r., III CK 571/02, niepubl. i z dnia 25 stycznia 2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006 nr 11, poz.

186 z glosą M. Barczewskiego, Gdańskie Studia Prawnicze-Przegląd Orzecznictwa z 2007 r., nr 4, s. 69).

Nawiązując do tego poglądu, należy przytoczyć wskazywany w skardze kasacyjnej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2001 r., I PKN 429/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 174), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że przedmiotem umowy o dzieło może być osiągnięcie rezultatu niematerialnego, nieucieleśnionego, a za taki uznaje się przygotowanie i wygłoszenie cyklu specjalistycznych wykładów. Także w obowiązującej wykładni przepisów prawa podatkowego przyjmuje się znaczne obniżenie kosztów uzyskania przychodów z tytułu honorariów autorskich za wygłoszony wykład kwalifikowany jako przedmiot praw autorskich (art. 22 ust. 9 pkt 3 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 361 ze zm.; por. uchwałę składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 12 października 1998 r., FPS 6/98 oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 4 lutego 2011 r., II FSK 1788/09 i pisma Ministerstwa Finansów - Departamentu Podatków Bezpośrednich i Opłat z dnia 16 sierpnia 1995 r., PO 5/8-7371-01609/95, Serwis Podatkowy 1996 nr 9, s. 79 oraz Ministra Finansów z dnia 28 marca 1995 r., RP I/30/534/95, Glosa 1995 nr 7, s. 25).

Możliwa jest zatem umowa o dzieło, nieobjęta obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, której przedmiotem jest wygłoszenie wykładu, pod warunkiem jednak, że wykładowi można przypisać cechy utworu. Te warunki spełnia tylko wykład naukowy (cykl wykładów) o charakterze niestandardowym, niepowtarzalnym, wypełniający kryteria twórczego i indywidualnego dzieła naukowego (por. art. 1 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, Monitor Prawa Pracy 2014 nr 1, s. 2). Rzecz w tym, że ochronie prawa autorskiego nie podlegają działania o charakterze odtwórczym, polegające na wykonywaniu czynności wymagającym określonej wiedzy i zdolności do jej przekazania (por. art. 1 ust. 2¹ prawa autorskiego), zatem konieczne było wykazanie przez skarżącego, że wykonawcy przysługiwały prawa autorskie, którymi zadysponował na jego rzecz.

Mając na względzie, że prawa autorskie nie powstają w drodze oświadczeń woli stron umowy i że dla oceny prawnej w tym zakresie nie ma znaczenia klauzula

o przeniesieniu na zamawiającego autorskich praw do utworu, lecz że o ich istnieniu lub nieistnieniu przesądzą fakty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., III RN 133/01, OSNAPiUS 2002 nr 12, poz. 281), zwraca uwagę niekonkretność sformułowania umowy między skarżącym i zainteresowanym co do przedmiotu nabywanego prawa autorskiego i pól eksploatacji utworu (por. art. 5 prawa autorskiego). Polecając opracowanie i wygłoszenie wykładów oraz prowadzenie ćwiczeń, zamawiający nie określił cech indywidualizujących utwór (dzieło). W takim wypadku o ocenie całokształtu zobowiązania decyduje wyeksponowanie świadczenia, które miało znaczenie zasadnicze, a – wykładając wolę stron – należy stwierdzić, że takie zasadnicze znaczenie miało nauczanie (wykładanie). Kwalifikując stosunek prawny stron można więc uznać, że tylko w zakresie przygotowania wykładów, wiążącego się z opracowaniem konspektu zajęć i innych dokumentów, umowa o przeprowadzenie wykładów mogła mieć charakter umowy o dzieło, lecz te dokumenty, choć ucieleśniające dzieło, nie stanowiły przejawu ustalenia utworu ze względu na brak w nich cech wymaganych przez prawo autorskie.

Wątpliwość co do istnienia między skarżącym i zainteresowanym stosunku prawnego odpowiadającego umowie o dzieło budzi także sposób określenia wynagrodzenia. W odniesieniu do umowy o dzieło istnieje związek wynagrodzenia z samym dziełem, jego wartością; w świadczeniu usługi rozłożonej w czasie istnieje związek wynagrodzenia z ilością, jakością i rodzajem usługi. Generalnie więc wynagrodzenie z umowy o dzieło określa się w sposób ryczałtowy lub kosztorysowy (art. 629 k.c. – 632 k.c.). W wykonaniu umowy stron stosowane były tymczasem jednolite stawki wynagrodzenia za czas realizacji umowy, niezależnie od nakładu pracy koniecznego do wykonania „dzieł” w postaci wykładów, co wskazuje na zapłatę za działanie rozłożone w czasie. Także bowiem ukształtowanie obowiązków wykonawcy spowodowało, że jego świadczenia stały się w wykonaniu usługi świadczeniami ciągłymi. Warto podkreślić, że skarżący posługując się pojęciem „realizacji procesu dydaktycznego”, w istocie przyznaje, że chodzi o uczestnictwo w określonym trwałym procesie, a nie przejawianie właściwych umowie o dzieło zachowań jednorazowych.

Pozwala to na stwierdzenie, że celem stron nie było zawarcie umów o dzieło i rozliczanie się za jego wynik, ale wykonywanie powtarzalnej pracy za wynagrodzeniem ustalonym w jednostkach czasowych. Prowadzi to do wniosku, że oczekiwania strony towarzyszące zawieraniu i wykonywaniu umów nazywanych przez nie umowami o dzieło mogły się realizować wyłącznie jako elementy innej umowy – umowy zlecenia lub innej umowy nienazwanej o świadczenie usług, regulowanej w art. 750 k.c. Umowa ta mogłaby także mieć – gdyby zachowane były warunki określone w art. 22 k.p. – cechy umowy o pracę. Tak właśnie Sąd Najwyższy kwalifikuje umowy o naukę (por. wyroki z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, niepubl. i z dnia 13 czerwca 2012 r., II UK 308/12, niepubl., z dnia 3 października 2013 r., II UK 103/13, niepubl.).

Uwzględniając to, Sąd Najwyższy przyjął, że organ ubezpieczeń społecznych prawidłowo zakwalifikował umowy stron jako mające na celu wygłoszenie wykładu przez wykonanie określonej czynności (szeregu powtarzających się czynności) nieucieleśnionych w rzeczy, a skarżący nie wykazał, by zawarł sporne umowy ze względu na rezultat stanowiący przedmiot prawa autorskiego.

Prowadzi to do oddalenia skargi kasacyjnej (art. 398¹⁴ k.p.c.) i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 i § 12 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 490).